

„ARS ET USUS” Uroczystość wręczenia Księgi Pamiątkowej Prezesowi Sądu Najwyższego Stanisławowi Rudnickiemu	2
Uchwały.....	10
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia.....	16
Glosy	27
Informacje	48
Dane statystyczne maj 2005 r.	53

„ARS ET USUS”

Uroczystość wręczenia Księgi Pamiątkowej Prezesowi Sądu Najwyższego Stanisławowi Rudnickiemu

Sędziowie Sądu Najwyższego orzekający w Izbie Cywilnej, we współpracy z Wydawnictwem Prawniczym LexisNexis, w uznaniu wielkiego dorobku jurysdykcyjnego oraz piśmienniczego Pana Prezesa Stanisława Rudnickiego, sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, postanowili uczcić Jego Osobę i złożyć Mu hołd w uznaniu Jego wielkich zasług jako sędziego i autora.

Wyrazem tego hołdu stała się Księga Pamiątkowa pt. „Ars et usus”, pięknie wydana i bardzo starannie opracowana, w której sędziowie Sądu Najwyższego i zaproszeni wybitni prawnicy złożyli swe dary w postaci rozpraw prawniczych na tematy szczególnie bliskie Jubilatowi, o których pisał i które wnikliwie analizował.

W dniu 23 maja w Sądzie Najwyższym odbyło się uroczyste wręczenie Księgi Jubilatowi, na którą – oprócz Jubilata i Jego Małżonki, Pani Sędzi Zdzisławy Rudnickiej, oraz najbliższej Rodziny – przybyli: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech Gardocki, Prezesi Sądu Najwyższego prof. dr hab. Walerian Saletra i dr Lech Paprzycki, były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Adam Strzembosz, Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego prof. dr Zbigniew Radwański, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Stanisław Rymar oraz Prezes Krajowej Rady Komorniczej Iwona Karpiuk-SucHECKA. Obecni byli redaktorzy Księgi – Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracami Izby Cywilnej prof. dr hab. Tadeusz Ereciński oraz Sędzia Sądu Najwyższego Jacek Gudowski. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis reprezentowali redaktorzy i edytorzy Księgi z Prezesem Zarządu Olgą Dymkowską-Pulchny. Licznie przybyli sędziowie Sądu Najwyższego, w tym autorzy rozpraw dedykowanych Jubilatowi, a także sędziowie sądów apelacyjnych, członkowie Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, asystenci i zaproszeni goście.

Uroczystość otworzył Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech Gardocki, a pochwałę Jubilatą wygłosili Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński oraz Prezes Wydawnictwa Prawniczego LexisNexis Olga Dymkowska-Pulchny. Odczytano listy gratulacyjne, m.in. od Ministra Sprawiedliwości Andrzeja Kalwasa i Prezesa Trybunału Konstytucyjnego prof. dr. hab. Marka Safjana. Następnie sędzia Sądu Najwyższego dr Gerard Bieniek wygłosił wykład na temat perspektyw prawa rzeczowego w prawie Unii Europejskiej, po czym Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki, Prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński oraz sędzia Sądu Najwyższego Jacek Gudowski wręczyli Jubilatowi poświęconą Jego czci Księgę Pamiątkową.

W niezwykle barwnym, pełnym humoru i ciepłych słów oraz interesujących wspomnień wystąpieniu Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Rudnicki podziękował za złożony Mu dar. Gratulacjom i serdecznym rozmowom przy kawie nie było końca.

J.G.

Stanisław Rudnicki – sędzia i uczyony *



Stanisław Rudnicki prawie 40 lat był sędzią, przez siedem lat adwokatem. Przeszedł wszystkie szczeble kariery sądowej. W 1957 r. opublikował swój pierwszy artykuł. Od tego czasu łączył praktykę prawniczą z pogłębioną refleksją teoretyczną. Wytykał błędy, analizował je i poszukiwał najlepszych rozwiązań.

* Laudacja Jubilatą umieszczona w Księdze Pamiątkowej, skreślona przez Tadeusza Erecińskiego i Jacka Gudowskiego.

Po przejściu w stan spoczynku nie zaprzestał intensywnej pracy, przeciwnie, ciągle komentuje, krytykuje, radzi. Jest niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie prawa rzeczowego i prawa o księgach wieczystych i hipotece, żeby wspomnieć tylko te obszary cywilistyki, którym poświęca najwięcej uwagi i ciągle młodzieńczego zapału. Ogromny dorobek jurysdykcyjny i piśmienniczy, pasja badawcza, twórcze uczestnictwo w dyskursie prawniczym i działalności legislacyjnej pozwalają mówić o Nim śmiało – Sędzia i Uczony.

Sędziowie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, ci, którzy mieli zaszczyt z nim współpracować od chwili, gdy na fali przemian po 1989 r. wrócił do odrodzonego Sądu Najwyższego i został prezesem kierującym pracami Izby Cywilnej, oraz ci, którzy znają Go głównie z książek, komentarzy i glos, postanowili uczcić wyjątkowego człowieka, obywatela Rzeczypospolitej – wzoru rzetelności i pracowitości. Do udziału w tym przedsięwzięciu zaproszono także innych wybitnych prawników, z którymi sędzia Stanisław Rudnicki współpracował w Sądzie Najwyższym i Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego.

Księga pamiątkowa jest najwyższą formą uznania dla osobowości człowieka i jego dorobku. Jest wyrazem hołdu i podziękowania za pracowite życie, ale i sama wymaga dodatkowego wysiłku od jej autorów. W dobie inflacji prawa i utraty społecznego zaufania do prawników niezbędne jest wskazywanie wzorów do naśladowania i wzywanie do nadzwyczajnej mobilizacji w interesie budowania sprawnie funkcjonującego sądownictwa, jako niezbędnego elementu struktur demokratycznego państwa prawa. Dlatego też nasz zbiór studiów i artykułów pisanych z potrzeby serca, i dotyczący różnych palących problemów cywilnego prawa materialnego i procesowego, a także ustroju sądów, nie nawiązuje do żadnej „okrągłej” rocznicy – jest darem dla człowieka pracowitego oraz życzeniem, by jego następcy częściej próbowali łączyć ogromną wiedzę praktyczną z potrzebą ogólniejszej refleksji dogmatycznej. W tym kontekście tytuł tej książki nabiera szczególnego znaczenia; *ars et usus* – niech jurysprudencja częściej przemawia ustami tych, którzy ją tworzą, tak jak od lat czynił to i nadal czyni sędzia Stanisław Rudnicki.

Stanisław Rudnicki urodził się w rodzinie inteligenckiej dnia 20 listopada 1926 r. w Piastowie koło Warszawy, jako syn Adama i Izabelli małżonków Rudnickich. Uczęszczał do szkoły Wojciecha Górskiego w Warszawie. W okresie

okupacji uczył się na tajnych kompletach i brał udział w konspiracji w szeregach Armii Krajowej, m.in. jako dowódca drużyny do zadań specjalnych (dywersja) w VII Obwodzie AK. Egzamin dojrzałości zdał w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym nr 18 w Bielsku. Studia prawnicze ukończył w 1950 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (w czasie studiów pracował ponad dwa lata w Banku Spółek Zarobkowych S.A. w Bielsku), a następnie rozpoczął aplikację sądową w okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach (w Sądzie Okręgowym w Cieszynie). Ślubowanie sędziowskie złożył w dniu 3 lipca 1951 r., był sędzią Sądu Powiatowego w Katowicach, Sadu Powiatowego dla m. Katowice, a od dnia 31 grudnia 1953 r. – Sądu Wojewódzkiego w Katowicach (wówczas Stalinogrodzie) w wydziale cywilnym rewizyjnym. Od dnia 1 lutego do końca grudnia 1963 r. delegowany był do Sądu Najwyższego.

W dniu 9 kwietnia 1964 r. został sędzią Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy (w wydziale cywilnym rewizyjnym). Od dnia 20 grudnia 1965 r. był starszym radcą w Departamencie Ustawodawczym Ministerstwa Sprawiedliwości, a następnie naczelnikiem Wydziału Prawa Cywilnego i Adwokatury w tym Ministerstwie. W 1970 r. wrócił do orzekania w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie, a od listopada 1971 r. został członkiem Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego. Na podstawie uchwały Rady Państwa z dnia 15 maja 1972 r. wybrany został sędzią Sądu Najwyższego.

W listopadzie 1980 r., w czasach tzw. pierwszej „Solidarności”, zorganizował Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” przy Sądzie Najwyższym, a od dnia 17 grudnia tego roku był jej przewodniczącym. Po wprowadzeniu stanu wojennego ówczesny Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Włodzimierz Berutowicz wystąpił w dniu 28 grudnia 1981 r. o odwołanie Go z Sądu Najwyższego za to, że „wywieszał na tablicy ogłoszeń w Sądzie Najwyższym materiały sprzeczne z dobrem Sądu Najwyższego i godzące w jego powagę.” Kierownictwu Sądu Najwyższego bardzo nie spodobał się także Jego artykuł „O praworządności i niepraworządności w wymiarze sprawiedliwości,” opublikowany w nr 24. z 1981 r. „Tygodnika Powszechnego”.

Uchwałą Rady Państwa z dnia 14 stycznia 1982 r. Stanisław Rudnicki został odwołany ze stanowiska sędziego Sądu Najwyższego za to, że „nadal utożsamiał

się z kontrrewolucyjnym działaniem części kierownictwa NSZZ »Solidarność« i nie daje rękojmi należytego wykonywania obowiązków sędziego Sądu Najwyższego.”

W latach 1983 – 1990 był adwokatem w Izbie Adwokackiej w Radomiu. Powołany ponownie do Sądu Najwyższego od dnia 1 lipca 1990 r. został Prezesem Sądu Najwyższego, kierującym pracami Izby Cywilnej. W 1995 r. – od maja do września – pełnił obowiązki Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w związku z urlopowaniem prof. Adama Strzembosza na czas udziału w kampanii prezydenckiej. Stanisław Rudnicki przeszedł w stan spoczynku z dniem 20 listopada 1996 r. W 2003 r. został po raz kolejny powołany w skład Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, pozostając przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego „Orzecznictwa Sądów Polskich” i członkiem Rady Programowej „Monitora Prawniczego”.

Za swą działalność odznaczony został licznymi medalami i odznaczeniami, m.in. Medalem Zwycięstwa i Wolności (1959 r.), Krzyżem Partyzanckim (1960 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1974 r.), londyńskim Krzyżem Armii Krajowej (1975 r.), Krzyżem Kawalerskim (1980 r.) i Komandorskim (1996 r.) Orderu Odrodzenia Polski. Za wybitne zasługi na polu współpracy polskiego Sądu Najwyższego i niemieckiego Trybunału Federalnego udekorowany został w 1996 r. Wielkim Krzyżem Zasługi Republiki Federalnej Niemiec.

Dorobek naukowy Stanisława Rudnickiego obejmuje monografie z zakresu problematyki prawnej nieruchomości, prawa o księgach wieczystych i hipotecę, zabezpieczenia majątkowego wierzytelności oraz innych kwestii prawa rzeczowego (sąsiedztwo nieruchomości, prawo do grobu); komentarze do kodeksu cywilnego (współautor i redaktor) i ustawy o księgach wieczystych i hipotecę; studia i artykuły poświęcone tym samym zagadnieniom, jak i użytkowaniu wieczystemu, ochronie dóbr osobistych, prawa lokalowego, prawa rodzinnego, problemom ustroju sądów oraz 50 glos do orzeczeń Sądu Najwyższego. Szczególne miejsce w tym dorobku zajmują publikacje omawiające orzeczenia niemieckiego Trybunału Federalnego oraz artykuły w języku niemieckim opublikowane w czasopiśmie i wydawnictwach zagranicznych dotyczące prawa rodzinnego, międzynarodowego obrotu prawnego, prawa rzeczowego i kwestii zabezpieczenia kredytu.

W ramach tego krótkiego wstępu nie sposób przedstawić nawet najważniejszych wątków poruszanych w tej imponującej liczbie publikacji, na

dodatek stale powiększanej. Warto jednak podkreślić, że trudno rozwiązać jakąkolwiek sprawę z zakresu prawnej problematyki nieruchomości, ksiąg wieczystych i hipoteki lub zabezpieczenia kredytu bez sięgnięcia do Jego prac lub komentarzy. Podejmował także tematy zupełnie nowe, które nie miały dotąd monograficznych opracowań (np. kwestie prawa sąsiedztwa nieruchomości lub cywilistycznych zagadnień prawa do grobu). Wszystkie publikacje cechuje jasność i precyzja wyводу, wszechstronna argumentacja prawnicza oraz poszukiwanie najlepszej odpowiedzi na najtrudniejsze nawet pytania praktyczne.

Wracając do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego po siedmiu latach niezamierzonej przerwy, Stanisław Rudnicki wydatnie przyczynił się do nowej wykładni ustawodawstwa sprzed 1989 r. oraz wypracowania judykatury adekwatnej dla nowych instytucji prawnych państwa prawnego. Wprowadził w Izbie Cywilnej atmosferę wzajemnej życzliwości, koleżeństwa oraz przekonywania siłą argumentacji prawniczej.

Trafnie podkreśla się, że dorobek judykatury Sądu Najwyższego żyje z reguły własnym życiem, nie ma zwyczaju w odwoływaniu się do autorytetów sędziowskich, które je sformułowały. Sami sędziowie wiedzą jednak najlepiej, jaką rolę w orzecznictwie sądowym odegrały przemyślenia sędziego Stanisława Rudnickiego.

Spis treści Księgi Pamiątkowej „Ars et usus”

Tadeusz Ereciński, Jacek Gudowski, *Stanisław Rudnicki – sędzia i uczony*

*** *Wykaz publikacji sędziego Stanisława Rudnickiego*

*** *Wybrane orzeczenia wydane przez Sąd Najwyższy z udziałem Sędziego Stanisława Rudnickiego jako sprawozdawcy*

*

Mirosław Bączyk, *Przyczynienie się wierzyciela do powstania szkody a wysokość kary umownej*

Gerard Bieniek, *W sprawie przyszłości użytkowania wieczystego*

- Stanisław Dmowski, *Władanie nieruchomościami rolnymi przez rolnicze spółdzielnie produkcyjne*
- Tadeusz Domińczyk, *Hipoteka przymusowa*
- Tadeusz Ereciński, *Selekcja kasacji w sprawach cywilnych z perspektywy prawnoporównawczej*
- Józef Frąckowiak, *Konstrukcja prawna spółki cywilnej*
- Jan Górowski, *Zarzut przedawnienia w procesie cywilnym*
- Antoni Górski, *Uzasadnienie niewydanego orzeczenia kasacyjnego (w sprawie odmowy zarejestrowania spółki z o.o. powstałej z przekształconej spółdzielni)*
- Jacek Gudowski, *Toga i biret – historia i współczesność urzędowego stroju sędziego*
- Iwona Koper, *Zmiany małżeńskiego prawa majątkowego (uwagi na tle uregulowań ustawy zmieniającej Kodeks rodzinny i opiekuńczy z dnia 17 czerwca 2004 r.)*
- Zbigniew Kwaśniewski, *Legitymacja czynna w postępowaniu o usunięcie niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej*
- Barbara Myszka, *Przerwa biegu przedawnienia roszczeń stwierdzonych bankowymi tytułami egzekucyjnymi*
- Henryk Pietrkowski, *Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych w tzw. sprawach ustrojowych*
- Krzysztof Pietrzykowski, *Ochrona praw lokatorów w spółdzielni mieszkaniowej*
- Zbigniew Radwański, *Czy klauzula generalna społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa powinna określać treść prawa własności*
- Elżbieta Skowrońska-Bocian, *Obawa rychłej śmierci jako przesłanka sporządzenia testamentu ustnego*
- Adam Strzembosz, *Dylematy sędziowskie*
- Zdzisław Świeboda, *Egzekucja z nieruchomości w sądowym postępowaniu egzekucyjnym (wybrane zagadnienia)*
- Marek Sychowicz, *O charakterze prawnym hipoteki przymusowej i postępowania o jej ustanowienie*
- Lech Walentynowicz, *Wykonalność orzeczeń sądu drugiej instancji w postępowaniu cywilnym*
- Tadeusz Wiśniewski, *Problematyka instancyjności postępowania sądowego w sprawach cywilnych*

Andrzej Wypiórkiewicz, *Refleksyjne spojrzenie na ochronę dóbr osobistych*

Kazimierz Zawada, *O przelewie wiarytelnosci przyszłych*

Czesława Żuławska, *Parę uwag o wykładni sędziowskiej po akcesji*

Tadeusz Żyznowski, *Z problematyki ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego*

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 30 grudnia 2004 r., IX 1 Gz 735/04, zagadnienia prawnego:

„Czy sprawa z powództwa przedsiębiorcy o wykonanie zobowiązania przeciwko publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ § 1 k.p.c.?”

podjął uchwałę:

Sprawa o zapłatę ceny sprzętu medycznego, wszczęta przez przedsiębiorcę przeciwko samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej, jest sprawą gospodarczą.

(uchwała z dnia 11 maja 2005 r., III CZP 11/05, G. Bieniek, T. Bielska-Sobkowicz, A. Struzik)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 17 grudnia 2004 r., IX 1 Ga 435/04, zagadnienia prawnego:

„Czy zakazy określone w artykule 20 pkt 7 a-d ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 893) muszą być zamieszczone w treści statutu stowarzyszenia, czy też dla nadania stowarzyszeniu statusu organizacji pożytku publicznego wystarczające jest zamieszczenie tych zakazów w jego akcie wewnętrznym, jakim jest uchwała Zarządu Głównego?”

podjął uchwałę:

Stowarzyszenie ubiegające się o nadanie mu statusu organizacji pożytku publicznego powinno w treści statutu zamieścić postanowienia dotyczące zakazów, o których stanowi art. 20 pkt 7 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 893).

(uchwała z dnia 11 maja 2005 r., III CZP 16/05, G. Bieniek, T. Bielska-Sobkowicz, A. Struzik)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 23 grudnia 2004 r., II Ca 832/04, zagadnienia prawnego:

„Jakiej opłacie sądowej podlega skarga na postanowienie zespołu arbitrów w sprawach o zamówienia publiczne, w szczególności, czy pobiera się od takiej skargi wpis stały w kwocie 3 000 zł zgodnie z § 18 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 155, poz. 753 ze zm.), czy też należy odpowiednio stosować przepisy dotyczące opłat od zażalenia, tj. 1/5 wpisu stosunkowego (§ 9 ust. 5 powołanego rozporządzenia)?”
podjął uchwałę:

Od skargi na postanowienie zespołu arbitrów w sprawach o zamówienie publiczne pobiera się piątą część wpisu stosunkowego.

(uchwała z dnia 12 maja 2005 r., III CZP 19/05, S. Dąbrowski, A. Górski, B. Myszka)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 18 stycznia 2005 r., VI Gz 185/04, zagadnienia prawnego:

„Czy tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko spółce jawnej, któremu sąd na podstawie art. 778¹ k.p.c. nadał klauzulę wykonalności przeciwko wspólnikowi tej spółki, można nadać klauzulę wykonalności, także przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim ze wspólnikiem, w trybie art. 787 k.p.c.?”
 podjął uchwałę:

Tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko spółce jawnej, opatrzonemu na podstawie art. 778¹ k.p.c. klauzulą wykonalności przeciwko wspólnikowi tej spółki, sąd nie może nadać klauzuli wykonalności w trybie art. 787 k.p.c. przeciwko jego małżonkowi.

(uchwała z dnia 12 maja 2005 r., III CZP 21/05, S. Dąbrowski, A. Górski, B. Myszka)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 28 stycznia 2005 r., XIII Cz 299/04, zagadnienia prawnego:

„Czy komornik sądowy prowadzący postępowanie zabezpieczające na wniosek Prokuratora Okręgowego, który wydał postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym na poczet grożącej podejrzanemu grzywny oraz obowiązku naprawienia szkody i dokonał zajęcia ruchomości ustalając postanowieniem koszty postępowania zabezpieczającego, winien za podstawę ustalenia 5% wartości zabezpieczanego roszczenia (art. 45 ust 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji - Dz.U. Nr 133, poz. 882 z późniejszymi zmianami - w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją ustawy z dnia 24 września 2004 r.) przyjąć wartość faktycznie - efektywnie, zajętego mienia, czy też wartość wskazaną przez Prokuratora w postanowieniu o zabezpieczeniu?”;

„Czy postanowienia art. 49 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 133, poz. 882 z późniejszymi zmianami, ale przed nowelizacją ustawy z dnia 24 września 2004 r.) mają zastosowanie także do

postępowania zabezpieczającego, czy też wyłącznie odnoszą się do postępowania egzekucyjnego?”

podjął uchwałę:

Podstawę obliczenia opłaty stosunkowej przewidzianej w art. 45 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji w brzmieniu obowiązującym przed dniem 13 listopada 2004 r. (Dz.U. Nr 133, poz. 882 ze zm.) stanowi wartość przedmiotu faktycznego zabezpieczenia. Do opłaty tej stosuje się art. 49 powołanej ustawy.

(uchwała z dnia 12 maja 2005 r., III CZP 27/05, S. Dąbrowski, A. Górski, B. Myszk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich pismem z dnia 21 stycznia 2005 r., RPO-495442-05-V/ST, zagadnienia prawnego:

„Czy przepis art. 24 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733 ze zm.) uprawnia sąd do przyznania prawa do lokalu socjalnego osobie samowolnie zajmującej lokal, wobec której został orzeczony nakaz jego opróżnienia, jeśli przyznanie takiego prawa byłoby w świetle zasad współżycia społecznego szczególnie uzasadnione?”

podjął uchwałę:

W wyroku nakazującym opróżnienie lokalu mieszkalnego przez osobę, która samowolnie go zajmuje, sąd nie orzeka co do lokalu socjalnego.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 20 maja 2005 r., III CZP 6/05, T. Wiśniewski, T. Domińczyk, M. Kocon, M. Sychowicz, L. Walentynowicz, H. Ciepła, M. Wysocka)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku postanowieniem z dnia 8 lutego 2005 r., I ACa 725/04, zagadnienia prawnego:

„Czy hipoteka zwykła przez odesłanie we wpisie do treści umowy o kredyt bankowy zabezpiecza odsetki umowne z tytułu przeterminowanego zadłużenia w wysokości zmiennej, określanej uchwałą organu banku, czy też tylko odsetki ustawowe, a nadto czy za cały okres opóźnienia, czy też z ograniczeniem wynikającym z art. 1025 § 3 k.p.c.?”

podjął uchwałę:

Hipoteka zwykła, ustanowiona dla zabezpieczenia wierzytelności kredytowej banku, obejmuje ustawowe odsetki za opóźnienie w spłacie tej wierzytelności w zakresie wskazanym w art. 1025 § 3 k.p.c. Nie zabezpiecza natomiast odsetek za opóźnienie ustalonych w umowie kredytowej według zmiennej stopy procentowej, nawet gdyby zostały objęte treścią wpisu do księgi wieczystej.

(uchwała z dnia 20 maja 2005 r., III CZP 24/05, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, B. Myszka)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 8 lutego 2005 r., VI ACa 614/04, zagadnienia prawnego:

„Czy na podstawie art. 5 pkt 3 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1988 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132) uzasadniona jest jurysdykcja sądu polskiego w sprawie z powództwa obywatela polskiego, mającego miejsce zamieszkania w Polsce przeciwko osobie - spółce kapitałowej prawa niemieckiego, mającej siedzibę w Niemczech w przypadku, w którym miejsce gdzie nastąpiło zdarzenie będące, według twierdzeń powoda przyczyną szkody nie znajduje się na terytorium żadnego z umawiających się państw, natomiast na

terytorium jednego z umawiających się państw (Polski) znajduje się miejsce, w którym według twierdzeń powoda powstała szkoda?

a w razie odpowiedzi twierdzącej na powyższe pytanie:

czy znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej najbliższego członka rodziny zmarłego, mogące skutkować przyznaniem stosownego odszkodowania jest bezpośrednią szkodą, uzasadniającą zastosowanie art. 5 pkt 3 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1988 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132)?”

odmówił podjęcia uchwały

(postanowienie z dnia 20 maja 2005 r., III CZP 25/05, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, B. Myszką)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 20 grudnia 2004 r., VI ACa 1507/04, zagadnienia prawnego:

„Czy powagą rzeczy osądzonej objęte jest roszczenie o zasądzenie odsetek od zaległych odsetek wyrażonych kwotowo za określony czas, które zostały prawomocnie zasądzone na rzecz wierzyciela jako świadczenie uboczne wraz z roszczeniem głównym?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 20 maja 2005 r., III CZP 14/05, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, B. Myszką)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 56/05

„Czy ustanowiony w art. 493 § 3 k.p.c. wymóg udowodnienia przez pozwanego wierzytelności przedstawionych do potrącenia z wierzytelnością dochodzoną przez powoda wyłącznie dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c., dotyczy także sytuacji, w której potrącenie powyższych wierzytelności zostało dokonane przez pozwanego jeszcze przed wszczęciem procesu?”

a w razie przeczącej odpowiedzi na to pytanie,

„czy dłużnik, który składa oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności, przysługującej mu w stosunku do zbywcy, już po otrzymaniu od niego zawiadomienia o przelewie, korzystając z uprawnienia do podniesienia takiego zarzutu względem nabywcy na podstawie art. 513 § 2 k.c., powinien złożyć to oświadczenie bezpośrednio nowemu wierzycielowi (nabywcy), czy jeszcze dotychczasowemu wierzycielowi (zbywcy)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 marca 2005 r., I ACa 1663/04, D. Dończyk, W. Gawrylczuk, M. Machnij)

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym wyrażony został dość stanowczy pogląd, iż w postępowaniu, toczącym się po wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym oparcie zarzutu potrącenia na dowodach innych niż wskazane w art. 485 k.p.c., nie jest skuteczne także wtedy, gdy oświadczenie o potrąceniu złożone zostało przed doręczeniem odpisu nakazu zapłaty (zob. wyrok z dnia 7 maja 2004 r., I CK 666/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 86).

Jednocześnie Sąd Apelacyjny podkreślił, że taki sposób wykładni art. 493 § 3 k.p.c. budzi, jego zdaniem, istotne wątpliwości, ponieważ nie jest przekonujący pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w uzasadnieniu ww. wyroku, zgodnie z którym w procesie nie ma żadnego znaczenia kwestia, czy zarzut potrącenia ma charakter czynności wyłącznie procesowej, dla którego oświadczenie woli o potrąceniu stanowi jedynie podstawę faktyczną, czy też ma on charakter podwójny, łącząc w sobie materialnoprawne oświadczenie woli o potrąceniu oraz zarzut potrącenia jako środek obrony pozwanego. Sąd Apelacyjny stwierdził, że przeciwko przyjęciu stanowiska Sądu Najwyższego przemawia wzgląd na funkcjonalny prymat prawa materialnego nad prawem procesowym, rozumiany w ten sposób, że prawo procesowe w zasadzie ma służyć urzeczywistnieniu i ochronie prawa materialnego (ściślej: praw podmiotowych), a nie jego kształtowaniu (z zastrzeżeniem wyjątkowych sytuacji co do orzeczeń o charakterze konstytutywnym). Zdaniem Sądu należy zatem przyjąć, że skutki materialnoprawne oświadczeń woli i prawa podmiotowe powstają oraz istnieją niezależnie od tego, czy strony procesowe już to wykazały, a nawet od tego, czy w ogóle są (lub będą) w stanie to wykazać.

Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że z brzmienia art. 493 § 3 k.p.c., tj. ze sformułowania o „przedstawieniu do potrącenia” można wyprowadzać wniosek, iż ten przepis dotyczy jedynie sytuacji, w której pozwany dopiero chce dokonać potrącenia w toku procesu w celu zaspokojenia (umorzenia) dochodzonej wierzytelności. Ponadto, ustawodawca nie użył w tym przepisie ogólnego sformułowania o podniesieniu przez pozwanego „zarzutu” potrącenia, tak jak uczynił to np. w art. 513 § 1 k.c. dla uregulowania sytuacji dłużnika przelanej wierzytelności względem cesjonariusza, lecz posłużył się zwrotem mogącym wskazywać na jednoczesność skutków procesowych i materialnoprawnych.

Uzasadniając drugą część pytania, Sąd Apelacyjny opowiedział się za przyjęciem rozwiązania, zgodnie z którym dłużnik przelanej wierzytelności powinien złożyć oświadczenie o potrąceniu zbywcy, ponieważ w lepszym stopniu godzi ono interesy wszystkich trzech podmiotów, powiązanych ze sobą w następstwie dokonania przelewu, a zwłaszcza jasna jest zarówno sytuacja prawna zbywcy, który pozostaje adresatem oświadczenia o potrąceniu, jak i nabywcy, który dowiaduje się o dokonaniu potrącenia z zarzutu, podniesionego przeciwko niemu przez dłużnika, korzystającego z uprawnienia do potrącenia swojej wierzytelności, posiadanej wobec zbywcy.

A. Z.

*

III CZP 57/05

„Czy zajęcie udziałów wspólnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością dokonane w postępowaniu egzekucyjnym prowadzi do nabycia przez wierzyciela uprawnień korporacyjnych, oraz

czy sąd rejestrowy w sytuacji, gdy zajęcie egzekucyjne nie precyzuje zakresu zajęcia (ilości udziałów), władny jest do czynienia ustaleń w tym zakresie?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 31 marca 2005 r., VIII Ga 9/05, I. Poznańska, M. Wroczyński, H. Sulis-Kwiecień)

Sąd Okręgowy zauważył, że przejmowanie udziałów lub akcji w spółkach dłużników przez wierzycieli stało się niemal powszechne w polskim obrocie gospodarczym, natomiast kwestia ewentualnego nabycia przez wierzyciela wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (względnie spółki akcyjnej) praw korporacyjnych wynikających z zajęcia udziałów (akcji) dłużnika nie była rozważana dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a doktryna nie wypracowała swojego, jednoznacznego stanowiska w tej sprawie.

Wnioskodawca podkreślił, że część komentatorów opowiada się za przyjęciem konstrukcji, w której z mocy zajęcia udziału wierzyciel może wykonywać wszelkie prawa organizacyjne i obligacyjne. Ograniczenie tego prawa, polegające na wyłączeniu realizacji praw organizacyjnych, może wystąpić jedynie wtedy, gdy zgodnie z art. 185 § 1 k.s.h. spółka ma prawo przedstawienia osoby, która nabędzie udział za cenę określoną przez sąd rejestrowy w warunkach ograniczenia zbycia udziału. Z kolei krytycy tego poglądu stwierdzają, że wierzyciel nie może wykonywać zajętego udziału (prawa wspólnika do współdecydowania w sprawach spółki), dlatego, mimo zajęcia, wspólnik zachowuje prawo głosu oraz zaskarżania uchwał.

Zdaniem Sądu Okręgowego, należy przyjąć stanowisko, że zajęcie akcji lub udziałów w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym prowadzi do nabycia

przez wierzyciela wszystkich uprawnień wynikających z akcji lub udziału i nie jest możliwy rozdział tych uprawnień na korporacyjne i majątkowe.

A.Z.

*

III CZP 58/05

„Czy prokuratorowi przysługuje legitymacja do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania w sprawie o pozbawienie prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu z art. 373 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - prawo upadłościowe i naprawcze?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 27 kwietnia 2005 r., VII Ga 9/05, J. Jaśkiewicz, D. Rystała, R. Bogusz)

Według Sądu Okręgowego, rozważając zagadnienie udziału prokuratora – niewymienionego wprost w treści Prawa upadłościowego i naprawczego jako uczestnika postępowania – w przedmiotowej sprawie konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad jego udziału w postępowaniu cywilnym, opartym na art. 3 ust. 2 i 42 ustawy o prokuraturze oraz art. 7, 55-60 i 511 § 2 k.p.c. Ocena dopuszczalności udziału prokuratora w postępowaniu w przedmiocie orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej sprowadza się zatem do wykładni norm kształtujących podstawy jego udziału w postępowaniu cywilnym w ogólności, z szczególnymi rozwiązaniami Prawa upadłościowego i naprawczego.

Przyjmując takie założenie można zaakceptować koncepcje, że prokurator jest uprawniony zarówno do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania z art. 373 i 374 Pr.up.i n., jak i do udziału we wszczętym postępowaniu w charakterze uczestnika. Takie stanowisko można oprzeć na twierdzeniu, że art. 3 Pr.up.i n. swój imperatywny charakter zachowuje tylko w stosunku do wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania naprawczego, katalog zaś wnioskodawców z art. 376 ust. 1 Pr.up.i n. – ze względu na odrębność i cel tej regulacji szczególnej – doznaje

uzupełnienia przez stosowanie przepisów o postępowaniu nieprocesowym (art. 511 k.p.c.).

Jak zauważył Sąd Okręgowy, za przyznaniem prokuratorowi legitymacja do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania w przedmiotowej sprawie przemawia również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu do uchwały z dnia 24 lutego 2005 r., III CZP 87/04 („Izba Cywilna” 2005, nr 3, s. 11), z którego jednoznacznie wynika, że Sąd Najwyższy traktuje postępowanie w sprawach orzekania zakazu prowadzenia działalności gospodarczej jako samodzielne i autonomiczne postępowanie cywilne, uregulowane poza kodeksem postępowania cywilnego, powiązane z postępowaniem nieprocesowym, co przemawia za dopuszczeniem do udziału w tym postępowaniu szerszego kręgu uczestników niż przyjmowane jest to w przypadku wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania naprawczego.

Ponadto za argument przemawiający za uprawnieniem prokuratora do udziału (złożenia wniosku) o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej Sąd Okręgowy uznał fakt, że kompetencja tego organu ma charakter ustrojowy i jej ustawowe oparcie wynika wprost z normy konstytucyjnej, zatem (co jest podnoszone w doktrynie) ograniczenie uprawnień prokuratora wynikać może tylko z wyraźnego brzmienia ustawy.

A. Z.

*

III CZP 59/05

„Czy umowa przekazania gospodarstwa rolnego zawarta na podstawie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140) winna być traktowana tak jak umowa darowizny w rozumieniu art. 33 pkt 2 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 9, poz. 59 z późniejszymi zmianami) i w sytuacji, gdy nabywcą gospodarstwa rolnego był małżonek pozostający w ustroju wspólności majątkowej, prowadzić w razie braku odmiennej dyspozycji zbywcy do wejścia nabywanego gospodarstwa rolnego do majątku odrębnego następcy?”

(wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 10 maja 2005 r., RPO-498770-IV/05/AG)

Zdaniem wnioskodawcy, zarysowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżność, dotycząca umów o przekazanie gospodarstwa rolnego zawartych w trybie ustawy z dnia 27 października 1977 r., wymaga rozstrzygnięcia, gdyż przedmiotowa kwestia ma istotne znaczenie dla postępowań cywilnych, w ramach których orzekające sądy zobowiązane są, przy rozstrzyganiu zawisłych przed nimi sporów, dokonywać oceny kwestii przynależności prawnej gospodarstw rolnych.

W uzasadnieniu wniosku Rzecznik Praw Obywatelskich przywołał orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., III CKN 269/98, z którego jednoznacznie wynika, że umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy zawarta w trybie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin powinna być w stosunkach między stronami tej umowy traktowana jako umowa darowizny, przez co – w razie pozostawania następcy w ustroju małżeńskiej majątkowej wspólności ustawowej – przedmiot umowy stanowi jego majątek odrębny.

Wyraźnym przeciwieństwem tak postawionych tez są natomiast, zdaniem wnioskodawcy, poglądy wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r. I CKN 402/00 (OSNC 2002, nr 6, poz. 79). Sąd Najwyższy przyjął wówczas, że umowa o przekazanie gospodarstwa rolnego zawarta w trybie ustawy z dnia 27 października 1977 r. jest cywilnoprawną pozakodeksową umową nazwaną o swoistym charakterze, ściśle określoną co do przedmiotu, podmiotów i formy, a jej celem nie jest obdarowanie następcy, lecz uzyskanie świadczenia od państwa. Stąd też przekazane małżonkowi na podstawie omawianej umowy gospodarstwo rolne nie jest objęte wyłączeniem z art. 33 pkt 2 k.r.o. i wedle reguły wyrażonej w art. 32 § 1 k.r.o. wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków pozostających w ustroju wspólności majątkowej.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich przyjmowanie, że umowa o przekazaniu gospodarstwa rolnego zawarta w trybie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin jest umową darowizny w rozumieniu art. 33 pkt 2 k.r.o. jest tożsame z przyjęciem szerokiej interpretacji tego przepisu prawa, który ze swej istoty jest

przepisem wyjątkowym i w związku z tym taka jego wykładnia w ramach systemu prawa rodzinnego i przyjmowanej w nim aksjologii nie znajduje wystarczającego uzasadnienia. Objęcie zaś gospodarstw rolnych, jako przedmiotów majątkowych rozrządzanych w ramach umów o przekazanie, normą z art. 31 zdanie pierwsze k.r.o. (po noweli z dnia 17 czerwca 2004 r. – normą z art. 31 § 1 zdanie pierwsze) sprzyja stwarzaniu trwałej bazy materialnej, pozwalającej małżonkom na zaspokajanie potrzeb rodziny, którą małżonkowie przez swój związek założyli. Przyjęcie zatem, że zawarcie umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego prowadzi do wejścia przedmiotu majątkowego, nabywanego przez małżonka pozostającego w ramach wspólności ustawowej, do majątku wspólnego, w świetle art. 18 Konstytucji służy w sposób oczywisty dobru rodziny pozostającej pod ochroną państwa i tworzonego przez niego prawa.

A. Z.

*

III CZP 60/05

„1. Czy komornik sądowy ma prawo do opłaty stosunkowej, o której mowa w art. 45 ust. 3 zd. 1 ustawy „o komornikach sądowych i egzekucji” w brzmieniu obowiązującym w dniu 27 sierpnia 2004 r., nadanym przez ustawę z dnia 18 września 2001 r. „o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie niektórych innych ustaw” (Dz.U. z 2001 r. Nr 130, poz. 1452), w sytuacji gdy podjął czynności zmierzające do zabezpieczenia zgodnie z wnioskiem wierzyciela lecz do faktycznego zabezpieczenia nie doszło lub doszło tylko częściowo?

2. Jeżeli odpowiedź na powyższe pytanie brzmi twierdząco, to jak wówczas określić wartość roszczenia będącą podstawą do ustalenia opłaty stosunkowej tj. czy stanowi ją zawsze wartość roszczenia wynikająca z tytułu zabezpieczenia, a jeśli nie to, czy stanowi ją wartość roszczenia do jakiej nastąpiło faktycznie zabezpieczenie, a co stanowić będzie podstawą ustalenia opłaty w sytuacji nieskutecznego zabezpieczenia?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 23 maja 2005 r., IV Cz 221/05, A. Jastrzębski, M. Watemborska, M. Struski)

W lakonicznym uzasadnieniu pytania prawnego Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na wątpliwości powstałe na tle wykładni artykułu 45 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 18 września 2001 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2001 r. Nr 130, poz. 1452). Zdaniem wnioskodawcy, pojawia się pytanie, czy wobec przewidzianego w art. 45 ust. 2 rozwiązania uzależniającego pobranie opłaty od efektywnych działań komornika, ten sposób rozumienia powstania prawa do pobrania opłaty, dotyczy także postępowania zabezpieczającego, do którego odnosi się przepis art. 45. Sąd Okręgowy, odnosząc się do rozwiązania zaprezentowanego w postanowieniu Sądu Rejonowego, zwrócił uwagę, że w sytuacjach, w których nie dochodzi do skutecznego zabezpieczenia, przyjęcie jako podstawy naliczania opłaty pełnej wartości zabezpieczenia wynikającej z tytułu zabezpieczenia rodzi sprzeciw co do zgodności takiego rozwiązania z zasadami współżycia społecznego.

A.Z.

*

III CZP 61/05

„Czy przepis ust. 4 art. 45 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 24 września 2004 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2004 r. Nr 236, poz. 2356) znajduje zastosowanie w przypadkach wnioskowania przez sądy o egzekucję prawomocnie ustalonych należności, czy też odnosi się jedynie do zabezpieczenia roszczeń pieniężnych, nie wyłączając przy tym postępowań o wykonanie postanowień o udzielaniu zabezpieczenia w drodze egzekucji dokonywanych na polecenie sądu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 5 maja 2005 r., IV Cz 218/05, A. Jastrzębski, J. Deniziuk, M. Watemborska)

W krótkim uzasadnieniu Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na wątpliwości powstałe na tle stosowania art. 45 ust 4 u.k.s.e. Zdaniem Sądu, zasadniczą kwestią

wydaje się rozstrzygnięcie, czy ustawodawca celowo obciążył jedynie sądy i prokuratora, jako jednostki organizacyjne Skarbu Państwa, obowiązkiem ponoszenia opłaty stosunkowej, co pozostaje w sprzeczności z ogólną zasadą zawartą w treści art. 45 ust. 1 i 2 u.k.s.e., z której wynika, że wszczęcie postępowania egzekucyjnego następuje po złożeniu wniosku przez wierzyciela, a za dokonaną egzekucję komornik pobiera opłatę stosunkową od dłużnika, czy też chciał jedynie podkreślić, że obowiązek uiszczenia odpowiedniej opłaty stosunkowej, od której uzależnione jest wszczęcie postępowania o dokonanie zabezpieczenia, dotyczy wszystkich wierzycieli, nie wyłączając sądu i prokuratury.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że zaprezentowane wątpliwości pogłębia treść art. 59 ust. 3 u.k.s.e., zgodnie z którym w egzekucji wszczętej na polecenie sądu lub prokuratora z wyegzekwowanych kwot w pierwszej kolejności zwraca się uiszczoną część opłaty stosunkowej, a drugą połowę oblicza się zgodnie z zasadą o której mowa w ust. 1 ww. ustawy.

A.Z.

*

III CZP 62/05

„1. Czy zarządca nieruchomości, ustanowiony przez wspólnotę mieszkaniową na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy o własności lokali, do dnia 5 lutego 2005 r. mógł reprezentować wspólnotę na zewnątrz, w tym udzielać pełnomocnictw procesowych, a w przypadku odpowiedzi negatywnej;

2. czy z dniem wejścia w życie zmiany przepisu art. 87 § 1 k.p.c. dokonanej mocą art. 1 pkt 12 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r., o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, czynność wniesienia pozwu przez zarządcę jako osobę sprawującą zarząd majątkiem wspólnoty mieszkaniowej nabiera skuteczności, wobec uzyskania w dniu wejścia w życie znowelizowanego przepisu art. 87 § 1 k.p.c. podstawy prawnej umocowania do działania w jej imieniu i ewentualnie z jakim dniem następuje materialnoprawny skutek wniesienia pozwu tj. z dniem jego faktycznego złożenia, czy też z dniem wejścia w życie zmiany ustawy Kodeks postępowania cywilnego (...) z dnia 2 lipca 2004 r.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 maja 2005 r., II Cz 1341/04, E. Buczkowska-Żuk, M. Iwankiewicz, E. Skotarczak)

Analizując przepisy ustawy o własności lokali Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że użytego przez prawodawcę we wspomnianej ustawie pojęcia „zarząd” nie można utożsamiać z pojęciem „zarządcy”. Zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy o własności lokali, zarząd kieruje sprawami wspólnoty mieszkaniowej i reprezentuje ją na zewnątrz oraz w stosunkach między wspólnotą a poszczególnymi właścicielami lokali. Oznacza to, że tylko zarząd jest organem wspólnoty, który może za wspólnotę składać oświadczenia woli, w tym udzielać pełnomocnictw. Zdaniem Sądu Okręgowego, mocą przepisów ustawy o własności lokali pełnomocnictwa do reprezentowania wspólnoty na zewnątrz może udzielić zatem tylko i wyłącznie zarząd, o którym mowa w art. 20 ust. 1 ustawy o własności lokali, uprawnienia takiego natomiast z pewnością nie posiada zarządca nieruchomości. Należy podkreślić również, że zakres uprawnień i obowiązków zarządcy wynika z przepisów ustawy, z przepisów odrębnych ustaw oraz z umowy o zarządzanie nieruchomością. Kompetencji zarządcy nie należy więc domniemywać, ale opierać je na wyraźnych postanowieniach umowy lub przepisach prawa.

Sąd podkreślił również, że przedmiotowe zagadnienie wywołuje spory w literaturze. Twierdzi się, że w takim samym charakterze co zarząd wspólnoty występuje zarządca, któremu właściciele powierzyli zarząd nieruchomością wspólną (art. 18 ust. 1 ustawy); zarządca działa wówczas zamiast zarządu wspólnoty i ma te same kompetencje w zakresie reprezentowania wspólnoty co zarząd. Odmienny pogląd jest oparty na utożsamieniu powierzenia zarządu na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z administrowaniem nieruchomością, a więc na „faktycznym wykonywaniu czynności tzw. zwykłego zarządu”. W związku z tym powierzenie zarządu nie umniejsza kompetencji zarządu wspólnoty.

W odniesieniu do drugiej części pytania Sąd Okręgowy stwierdził, że – jego zdaniem – zmiana stanu prawnego skutkować powinna uznaniem czynności wniesienia pozwu za ważną, jednakże swoje doniosłe skutki procesowe, jak i materialnoprawne wytoczenia powództwa należałoby ocenić na dzień wejścia w życie znowelizowanego art. 87 § 1 k.p.c. (ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie

ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw,
obowiązująca od dnia 5 lutego 2005 r.).

A.Z.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Niedopuszczalne jest zrzeczenie się prawa pierwokupu przez osoby wymienione w art. 599 § 2 k.c. po zawarciu przez zobowiązanego bezwarunkowej umowy sprzedaży.

(wyrok z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1374/00, T. Domińczyk, I. Koper, K. Zawada, OSNC 2004, nr 3, poz. 45, OSP 2003, nr 11, poz. 144; BSN 2003, nr 6, s. 10; MoP 2003, nr 15, s. 697; R.Pr. 2004, nr 2, s. 112; Rej. 2004, nr 5, s. 163)

Glosa

Macieja Gutowskiego, Palestra 2005, nr 3-4, s. 275

Zdaniem autora, Sąd Najwyższy przeprowadził zbyt uproszczoną analizę art. 599 § 2 k.c., który pojęcie nieważności odnosi do desygnatu oznaczonego w sposób nieostry. Termin „sprzedaż” może dotyczyć stosunku prawnego sprzedaży, umowy zobowiązującej, umowy rozporządzającej bądź też umowy sprzedaży całej – zarówno w jej części zobowiązującej, jak i rozporządzającej.

Wykładnia językowa omawianego przepisu prowadzi do niepewnego wniosku, że nieważność dotyczyć może całej umowy sprzedaży lub jedynie jej skutku rozporządzającego, dlatego konieczne jest odwołanie się do wykładni funkcjonalnej.

Celem prawa pierwokupu jest zapewnienie możliwości nabycia przez uprawnionego konkretnej rzeczy. Przyjęta przez Sąd Najwyższy wykładnia art. 599 § 2 k.c. chroni w sposób iluzoryczny uprawnionego, bezwzględna nieważność bezwarunkowej sprzedaży uniemożliwia bowiem wykonanie prawa pierwokupu, każąc uprawnionemu czekać na ewentualne późniejsze zawarcie umowy warunkowej. Co więcej, bezwzględna nieważność przyznaje stronie poszkodowanej (kupującemu w nieważnej umowie) odszkodowanie wyłącznie w granicach ujemnego interesu umownego. Przyjęcie przeciwnej koncepcji niż zaprezentowana przez Sąd Najwyższy prowadziłyby do przyznania niedoszłemu nabywcy

możliwości dochodzenia od niełojalnego sprzedawcy odszkodowania w granicach pozytywnego interesu umownego, w oparciu o ważną umowę zobowiązującą.

Niemożliwość zrzeczenia się prawa pierwokupu po zawarciu umowy bezwarunkowej sprzedaży nie może być zaakceptowana w przypadku przyjęcia koncepcji, że uprawniony z tytułu ustawowego prawa pierwokupu może wykonać swe uprawnienie niezależnie od tego, czy umowa sprzedaży zawarta została warunkowo czy bezwarunkowo, a sankcja nieważności dotyczy jedynie umowy rozporządzającej. W tym przypadku uprawniony może zrezygnować z wykonania uprawnienia, a strony umowy sprzedaży muszą jedynie ponownie przystąpić do umowy rozporządzającej (dotkniętej sankcją nieważności). Zrzeczenie takie nie mogłoby być uznane na gruncie przyjętej przez Sąd Najwyższy koncepcji bezwzględnej nieważności całej umowy.

Glosy do komentowanego wyroku, także krytyczne, napisali wcześniej F.Zoll (OSP 2003, nr 11, poz. 144) i Andrzej S. Szlęzak (OSP 2004, nr 7-8, poz. 98).

Ł.P.

*

Dla skutecznego ustanowienia hipoteki przymusowej na podstawie art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. Nr 19, poz. 147 ze zm.) niezbędne jest przedstawienie tytułu wykonawczego, z którego wynika uprawnienie wierzyciela składającego wnioski o wpis takiej hipoteki.

(postanowienie z dnia 20 maja 2003 r., III CKN 205/00, M. Bączyk, A. Górski, K. Zawada, OSNC 2004, nr 6, poz. 93; OSP 2005, nr 5, poz. 58; Pr.Bank. 2003, nr 7-8, s. 31; BSN 2003, nr 8, s. 10; NPN 2003, nr 4, s. 59; PUG 2003, nr 12, s. 30; Rej. 2004, nr 7, s. 166; R.Pr. 2004, nr 6, s. 131)

Glosa

Mariana Szwanefeld, OSP 2005, nr 5, poz. 58

Autor nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego. Szeroko zaprezentował argumenty przeciwników poglądu, że hipoteka jest szczególnego rodzaju środkiem egzekucyjnym. W jego ocenie, hipoteka przymusowa pełni funkcję zabezpieczającą

i nie ma jakichkolwiek przesłanek do wiązania z nią charakterystycznej dla egzekucji cechy zaspokojenia roszczenia. Konieczność dokonywanie wpisu do księgi wieczystej na podstawie tytułu wykonawczego nie zmienia charakteru zabezpieczającego hipoteki.

Uznanie hipoteki przymusowej za szczególnego rodzaju środek egzekucyjny i pozostawienie nabywcy wierzytelności wymogu wymienienia go w klauzuli wykonalności jako podmiotu uprawnionego prowadzi do nieuzasadnionego różnicowania reżimu prawnego w zależności od tego, w którym momencie zostanie nabyta wierzytelność bądź też w którym momencie nabywca złoży wniosek o wpis hipoteki przymusowej.

Przeciwko przyjęciu, że wnioskodawca – wierzyciel wnoszący o wpis hipoteki przymusowej – musi być wymieniony w klauzuli wykonalności jako podmiot uprawniony z tytułu wykonawczego, przemawia również brzmienie art. 109 ust. 1 u.k.w.h., który wymaga, aby tytułem wykonawczym stwierdzona była wierzytelność, w sposób jasny odwołuje się więc do przedmiotu, jaki zabezpieczać ma hipoteka. Nie wymaga się natomiast, aby w tytule wykonawczym wymieniony był wierzyciel wnoszący o wpis hipoteki.

W konkluzji autor stwierdził, że hipoteka przymusowa ma charakter samoistny, niezależny od wszczętej egzekucji oraz wskazanych we wniosku egzekucyjnym sposobów egzekucji. W związku z tym teza głosowanego orzeczenia powinna – zdaniem glosatora – brzmieć: „Dla ustanowienia hipoteki przymusowej na podstawie art. 109 ust. 1 u.k.w.h. wystarczające jest przedstawienie tytułu wykonawczego oraz dokumentu urzędowego lub prywatnego z podpisem urzędowo poświadczonym, wykazującego przejście wierzytelności z osoby ujawnionej w tytule wykonawczym na rzecz wnioskodawcy”.

Ł.P.

*

Przedsiębiorstwo prowadzące dystrybucję towarów za pośrednictwem autoryzowanych dilerów ma prawny obowiązek względem nabywców tych towarów badania rzetelności dilera i nadzoru nad jego działalnością handlową.

(wyrok z dnia 17 lipca 2003 r., III CKN 29/01, M. Bączyk, S. Dąbrowski, I. Koper, OSP 2005, nr 5, poz. 59)

Glosa

Mirosława Nesterowicza, OSP 2005, nr 5, poz. 59

W glosowanym wyroku Sąd Najwyższy zajmował się kwestią odpowiedzialności producenta (sprzedawcy) – strony umowy dilerskiej z detalicznym sprzedawcą (dilerem) – za zobowiązania diler a wobec klienta.

Sądy niższych instancji przyjęły, że pozwany (producent) ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 422 k.c., a pomocnictwo w dokonaniu czynu niedozwolonego miałoby w tym przypadku polegać na nierozwiązaniu umowy dilerskiej w sytuacji nielojalnego zachowania się diler a w stosunku do klientów. (przeznaczania przez diler a będącego w złej sytuacji finansowej środków uzyskanych ze sprzedaży samochodów na inne cele niż związane z działalnością przedsiębiorstwa).

W przeciwieństwie do sądów niższych instancji Sąd Najwyższy odszedł od koncepcji pomocnictwa i przyjął odpowiedzialność producenta na podstawie art. 430 k.c. (odpowiedzialność za podwładnego).

Autor nie podzielił tej koncepcji. Jego zdaniem, podstawą odpowiedzialności powinny być art. 415 i 416 k.c., a wina producenta polega na braku nadzoru i tolerowaniu nierzetelnych praktyk dilerskich.

Ł.P.

*

Oświadczenie o potrąceniu złożone w ciągu roku przed dniem ogłoszenia upadłości przez dłużnika upadłego, który w tym okresie nabył w drodze przelewu lub indosu wierzytelność, wiedząc o podstawie upadłości, nie powoduje umorzenia wierzytelności (art. 35 § 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.).

(uchwała z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CZP 48/03, OSNC 2004, nr 10, poz. 155, J. Gudowski, M. Grzelka, M. Sychowicz, OSNC 2004, nr 10, poz. 155; IC

2003, nr 9, s. 9; BSN 2003, nr 8, s. 5; Wok. 2003, nr 9, s. 3; NPN 2003, nr 4, s. 60; R.Pr. 2004, nr 6, s. 142)

Glosa

Rafała Adamusa, Prawo Spółek 2005, nr 4, s. 46

Glosowane orzeczenie dotyczy problematyki związanej z możliwością potrącenia wierzytelności przez wierzyciela upadłego po ogłoszeniu upadłości albo w okresie jednego roku przed ogłoszeniem upadłości przy spełnieniu dodatkowych przesłanek (art. 35 § 1 Prawa upadłościowego, art. 94 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego).

Komentator krytycznie odniósł się do glosowanego orzeczenia. W jego ocenie, art. 35 § 1 Prawa upadłościowego dotyczy oświadczenia o potrąceniu składanego przy zgłaszaniu wierzytelności, za czym przemawia wykładnia systemowa i językowa tego przepisu. Ponadto glosator wskazał na trudności w kwalifikowaniu wiedzy wierzyciela upadłego co do jego sytuacji majątkowej i podstaw do ogłoszenia upadłości, także w sytuacji wszczęcia postępowania układowego (obecnie ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu), które nie przewiduje ograniczeń co do dokonywania potrąceń wierzytelności przed wszczęciem tych postępowań.

Zdaniem glosatora, pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy prowadzi do nieuzasadnionego stanu niepewności co do istnienia bądź nieistnienia stosunków prawnych, a ponadto brak skutku umorzenia wierzytelności jest niezborne z rozwiązaniami systemowymi dotyczącymi zaskarżenia czynności upadłego dokonanych ze szkodą dla masy upadłości. W jego ocenie, za przyjęciem poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy nie przemawia ani funkcja potrącenia, ani funkcja prawa upadłościowego.

Konkludując, autor glosy stwierdził, że oświadczenie woli o potrąceniu złożone przed ogłoszeniem upadłości nie podlega ocenie z punktu widzenia art. 35 § 1 Prawa upadłościowego (obecnie art. 94 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego), a ogólnym przepisom kodeksu cywilnego. Jedyna spójna i logiczna wykładnia przepisów Prawa upadłościowego prowadzi do wniosku, że dotyczą one

tylko złożenia oświadczenia o potrąceniu po ogłoszeniu upadłości, a w odniesieniu do nowego stanu prawnego – po ogłoszeniu upadłości likwidacyjnej.

M.K.

*

Zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, T. Ereciński, M. Bączyk, G. Bieniek, H. Ciepla, J. Frąckowiak, J. Gudowski, Z. Strus, OSNC 2004, nr 5, poz. 69 ze sprost. w OSNC 2004, nr 6, s. 1; OSP 2004, nr 9, poz. 115; IC 2003, nr 12, s. 3; Wok. 2003, nr 12, s. 1; BSN 2003, nr 11, s. 5; NPN 2004, nr 1, s. 59; Rej. 2004, nr 6, s. 146; R.Pr. 2004, nr 6, s. 133)

Komentarz

Arkadiusza Slisza, Monitor Prawniczy 2005, nr 8, s. 406

Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy zarówno w tezie uchwały, jak i w jej argumentacji jurystycznej spotkało się z aprobatą komentatora. Według niego, zaprezentowany pogląd w pełni odpowiada istocie konstrukcji kary umownej jako instrumentu prawnego mającego na celu wzmocnienie więzi obligacyjnej i realizację zasady realnego wykonania zobowiązania.

Na wstępie poczynionych uwag autor komentarza zwrócił uwagę, że asumptem do wydania omawianego orzeczenia był brak ustabilizowanego stanowiska judykatury w kwestii dotyczącej charakteru prawnego kary umownej, dotychczas bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominowały dwa sposoby wykładni art. 483 – 484 k.c. Pierwszy z nich opierał się na literalnym brzmieniu tych przepisów i wskazywał, pomimo że wierzyciela nie obciąża dowód wykazania szkody i jej wysokości, to jednak szkoda pozostaje w ścisłym związku z roszczeniem o zapłatę kary umownej w tym znaczeniu, iż jeżeli dłużnik udowodni brak szkody po stronie wierzyciela, to kara umowna nie będzie się należeć. W

innych orzeczeniach Sąd Najwyższy prezentował koncepcję, że wystąpienie lub brak szkody po stronie wierzyciela nie miał znaczenia dla obowiązku zapłaty przez dłużnika kary umownej. Obowiązek jej zapłaty uwarunkowany był jedynie niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania.

Komentator wskazał, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu omawianej uchwały trafnie przyjął, że regulacja kodeksu cywilnego w zakresie kary umownej jest kontynuacją instytucji odszkodowania umownego, istniejącej na gruncie kodeksu zobowiązań (art. 83–84 k.z.). Skoro bowiem roszczenie wierzyciela o zapłatę kary umownej przysługuje „bez względu na wysokość poniesionej szkody” (art. 484 § 1 zdanie pierwsze k.c.), to w formule tej należy dostrzegać tę samą myśl legislacyjną, która towarzyszyła art. 84 § 1 k.z. („bez potrzeby wykazywania szkody”).

Zdaniem składu powiększonego Sądu Najwyższego, istnienie szkody bądź jej brak nie mają wpływu na zasadność obowiązku zapłaty umówionej sumy pieniężnej. Przesłanka taka może mieć jedynie znaczenie w kontekście dopuszczalności miarkowania wysokości kary umownej. Także z samej istoty kary umownej wynika, że jest ona nie tylko „surogatem odszkodowania”, co przede wszystkim realizuje funkcję represyjną.

W ocenie Sądu Najwyższego, za przyjętym rozwiązaniem przemawia również argument, że przeciwstawna koncepcja, która uzależniała zapłatę kary umownej od zaistnienia szkody, nie znalazłaby zastosowania w przypadku zobowiązań niepieniężnych o charakterze niemajątkowym, których niewykonanie lub nienależyte wykonanie nie powodowałoby w ogóle powstania szkody majątkowej.

Wcześniej aprobującą glosę do omawianej uchwały ogłosił J. Jastrzębski, (OSP 2004, nr 9, poz. 115). Dostrzegł ją również Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2004, nr 1-2, s. 215).

S.S.

*

Umowa zawarta w wyniku udzielenia zamówienia z wolnej ręki, bez wymaganego w art. 71 ust. 1a ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 119, poz. 773 ze

zm.) zatwierdzenia przez Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, jest nieważna.

(wyrok z dnia 21 listopada 2003 r., V CK 474/02, L. Walentynowicz, B. Myszka, K. Zawada, OSNC 2005, nr 1, poz. 8; BSN 2004, nr 4, s. 10; R.Pr. 2005, nr 1, s. 103)

Glosa

Ryszarda Szostaka, Samorząd Terytorialny 2005, nr 4, s. 64

Autor glosy zaaprobował pogląd Sądu Najwyższego zawarty w tezie wyroku, podkreślając, że zapadłe rozstrzygnięcie ma doniosłe znaczenie dla praktyki ze względu na zagadnienie wpływu decyzji administracyjnej na skuteczność prawna umowy w sprawie zamówienia publicznego. Wprawdzie – jak zauważył komentator – omawiane orzeczenie zostało wydane na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy z 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych, to jednak objęte nim kwestie zachowały aktualność w obecnie obowiązującym stanie prawnym, ukształtowanym ustawą z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych.

W ocenie glosatora, za trafne należy uznać stanowisko Sądu Najwyższego, że dyspozycja art. 72 ust. 2 pkt 2 ustawy o zamówieniach publicznych przemawia za przyjęciem wykładni, w myśl której zaistnienie jednej z czterech wyróżnionych w niej przesłanek powodowało nieważność umowy bez potrzeby badania, czy naruszenie ustawy w konkretnym przypadku miało wpływ na wynik postępowania o udzielenie zamówienia. Użyte w art. 72 ust. 2 zdanie pierwsze sformułowanie „w szczególności” oznaczało, że – poza wskazanymi czterema przesłankami nieważności – w postępowaniu poprzedzającym zawarcie umowy mogłyby wystąpić inne naruszenia przepisów również skutkujące nieważnością umowy, ale tylko wówczas, gdy miały one wpływ na wynik postępowania. I tak, zdaniem komentatora, w stanie faktycznym sprawy zawarte umowy należało uznać za dotknięte sankcją nieważności nie tyle z powodu ich zawarcia bez wymaganego zatwierdzenia dokonanego przez Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, co ze względu na brak zatwierdzenia zastosowania poprzedzającej ją procedury udzielenia zamówienia z wolnej ręki. Według niego, za przyjętą przez Sąd

Najwyższy tezą przemawiają także dyrektywy wykładni funkcjonalnej, a w szczególności charakter prawa zamówień publicznych, które ma na celu racjonalizację wydatków środków publicznych.

Autor glosy wskazał również, że koncepcja przyjęta w komentowanym orzeczeniu odpowiada brzmieniu nowej regulacji, tj. art. 146 ust. 1 pkt 2 Prawa zamówień publicznych, co stanowi argument pośrednio świadczący o zgodności rozstrzygnięcia z intencją ustawodawcy.

S.S.

*

W rozumieniu art. 13 pkt 1 w związku z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (Dz.U. Nr 149, poz. 703 ze zm.) należyta staranność nabywającego samochód na tzw. giełdzie samochodowej wymaga sprawdzenia w centralnej informacji o zastawach rejestrowych, czy jest on obciążony zastawem rejestrowym.

(wyrok z dnia 11 grudnia 2003 r., II CK 315/02, B. Czech, A. Górski, M. Wysocka, OSNC 2005, nr 1, poz. 13; R.Pr. 2005, nr 1, s. 102)

Glosa

Tomasza Czecha, Prawo Bankowe 2005, nr 5, s. 15

Glosowany wyrok dotyczy doniosłych praktycznie problemów na gruncie funkcjonowania rejestru zastawów.

W stanie faktycznym sprawy bank (powód) zawarł z „A” umowę o kredyt na zakup samochodu. Zabezpieczeniem kredytu był zastaw rejestrowy na finansowanym pojeździe, a w umowie zastawniczej „A” zobowiązał się, że nie dokona zbycia przedmiotu zastawu, w dowodzie rejestracyjnym samochodu nie dokonano jednak adnotacji o ustanowieniu zastawu rejestrowego. Przed spłatą zabezpieczonej wierzytelności „A” sprzedał zastawiony samochód na rzecz „B”, a następnie „B” sprzedał pojazd na rzecz „C” na tzw. giełdzie samochodowej. „C” w

ramach aktów staranności sprawdził jedynie dowód rejestracyjny pojazdu oraz policyjny rejestr samochodów skradzionych. Bank wytoczył przeciwko „C” powództwo o zapłatę wierzytelności kredytowej, która była zabezpieczona zastawem rejestrowym na przedmiotowym pojeździe.

Glosator nie zaaprobował rozstrzygnięcia oraz uzasadnienia omawianego orzeczenia. Stwierdził, że Sąd Najwyższy pominął istotne elementy stanu faktycznego oraz niewłaściwie zinterpretował przepisy wykonawcze w sprawie organizacji rejestru zastawów. Podniósł, że – wbrew twierdzeniom Sądu Najwyższego – należyta staranność przewidziana w art. 13 pkt 1 oraz art. 38 ust. 1 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów nie jest tym samym pojęciem, do którego odwołuje się art. 355 § 1 k.c. Zdaniem autora, w ogóle nie ma podstaw prawnych do twierdzenia, że na nabywcy pojazdu ciąży prawny obowiązek badania rejestru zastawów. Badanie takie jest uprawnieniem nabywcy; spoczywa na nim jedynie ciężar dowodu, że dochował należytej staranności przy nabywaniu przedmiotu obciążonego zastawem.

Autor uznał, że *de lege lata* w ramach należytej staranności nabywcy może leżeć sprawdzenie w rejestrze zastawów informacji co do zasady jedynie na temat swojego aktualnego kontrahenta. Wykracza poza zwykłą przezorność prowadzenie w rejestrze badania, które dotyczy poprzedników prawnych kontrahenta pod tytułem szczególnym (odnośnie do nabywanego przedmiotu). Zauważył jednocześnie, że ze sposobu organizacji rejestru zastawów wynika niemożność uzyskania informacji dotyczącej tylko określonego przedmiotu, bez podawania szczegółów co do osoby zastawcy.

Glosator wyraził pogląd – odmienny niż przyjęty przez Sąd Najwyższy – że w niniejszej sprawie zastaw rejestrowy banku wygasł po wydaniu samochodu na rzecz „C” na podstawie art. 13 pkt 1 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Stwierdził, że na skutek utraty prawa podmiotowego zastawnik mógł ponieść szkodę.

W ocenie autora, istnieją podstawy do twierdzenia, że rejestr zastawów został zorganizowany wadliwie, niezgodnie z założeniami ustawodawcy. Jego zdaniem, błędnie oparto system przeszukiwania zasobów rejestrowych na osobie zastawcy. Stwierdził, że mamy tu do czynienia z przypadkiem bezprawności normatywnej po stronie Skarbu Państwa. Rejestr zastawów został zorganizowany

w sposób nieprawidłowy, przez co naruszone zostały chronione normatywnie interesy zastawników. Wadliwość ta może skutkować odpowiedzialnością Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną zastawnikowi w razie wygaśnięcia zastawu rejestrowego na podstawie art. 13 pkt 1 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów.

E.S.

*

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością traci legitymację przewidzianą w art. 252 § 1 w związku z art. 250 pkt 1 k.s.h. do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą – z chwilą odwołania go z tej funkcji.

(uchwała z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 116/03, J. Gudowski, G. Bieniek, J.Górowski, OSNC 2005, nr 5, poz. 78; BSN 2004, nr 2, s. 5; IC 2004, nr 3, s. 7; Wok. 2004, nr 4, s. 5; NPN 2004, nr 2, s. 72; Pr.Spółek 2004, nr 10, s. 58; MoP 2005, nr 1, s. 35; Prok. i Pr. 2004, nr 9, s. 34)

Glosa

Bartosza Draniewicza, Prawo Spółek 2005, nr 4, s. 51

Glosowane orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczy problematyki związanej z legitymacją do wytoczenia powództwa przeciwko spółce przez odwołanego członka zarządu domagającego się stwierdzenia nieważności uchwały, mocą której został odwołany z pełnionej dotychczas funkcji w spółce.

Komentator wskazał, że zaprezentowany pogląd jest nie do zaakceptowania w sytuacji, gdy członek zarządu został odwołany na mocy nieważnej uchwały, gdyż pozostaje on w oczywistej sprzeczności z konstrukcją braku legitymacji czynnej, zarzut legitymacji czynnej jest bowiem zarzutem merytorycznym i musi być rozpoznany przez sąd. Aby oddalić powództwo z powodu braku legitymacji czynnej sąd musi ustalić, że – przeciwnie do twierdzeń wnoszącego pozew – uchwała była ważna, co implikuje, iż został on skutecznie odwołany. Jeżeli jednak zarzut zostanie potwierdzony, uchwała była nieważna, a odwołanie członka zarządu nie nastąpiło,

w związku z czym sądowi, jak zasygnalizował glosator, nie pozostaje nic innego, jak stwierdzenie nieważności uchwały zgodnie z żądaniem powództwa, gdyż sąd nie będzie mógł jednocześnie uznać, że uchwała była nieważna i że członek zarządu nie został odwołany, a mimo tego nie ma legitymacji czynnej ze względu na wewnętrzną sprzeczność takiego rozstrzygnięcia. Wskazał, że odwołanie członka zarządu w każdej chwili oznacza, iż członka zarządu można odwołać w każdym czasie, tj. także przed upływem kadencji i bez ograniczenia jakąkolwiek przyczyną, jednak odwołanie takie musi być legalne.

Reasumując, komentator nie podzielił poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w glosowanej uchwale. Stwierdził, że jeśli działania wspólników są sprzeczne z ustawą, to należy uznać, iż zawsze w interesie prawnym spółki leży zaskarżenie takiej uchwały. Odjęcie „odwołanemu” członkowi organu spółki możliwości zaskarżenia uchwały wspólników nie może być aprioryczne uzasadniane „narzuceniem” spółce określonej osoby jako członka organu.

Glosator omówił także różnice w konstrukcji prawnej nieważności uchwały podjętej przez zgromadzenie wspólników, a uchwały nieważnej podjętej przez radę nadzorczą. W pierwszym przypadku uchwała nieważna jest *ex tunc*, z tym że konieczne jest uzyskanie deklarytoryjnego orzeczenia sądu, choć podniesienie zarzutu nieważności uchwały nie jest uzależnione od uprzedniego uzyskania stosownego orzeczenia. Uchwały rady nadzorczej, jeżeli są sprzeczne z prawem, są nieważne z mocy prawa (por. art. 58 k.c.); jest to nieważność bezwzględna, którą w porównaniu do nieważności uchwał zgromadzeń wspólników bierze się pod uwagę przez sądy *ex officio*, niezależnie od tego, czy ktoś się na nią powołuje, a po wtóre, czynność nią dotknięta nie podlega konwalidacji. Wskazał, że komentatorzy podkreślają, iż jeżeli uchwała rady nadzorczej jest sprzeczna z prawem, a dotyczy odwołania członka zarządu, to przysługuje mu prawo wniesienia powództwa o ustalenie prawa na podstawie art. 189 k.p.c.

W dalszej części glosy komentator wskazał na rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie objętym glosowanym orzeczeniem. W szczególności wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 438/02 (Pr.Spółek 2004, nr 9, s. 63), w którym podniesiono, że odwołany członek rady nadzorczej spółki akcyjnej, nie będący jej wspólnikiem, może zaskarżyć dotyczącą go uchwałę walnego zgromadzenia akcjonariuszy.

Podsumowując, zdaniem komentatora teza głosowanego orzeczenia została ujęta zbyt szeroko w kontekście jego uzasadnienia. Sąd Najwyższy postawił w sposób nieuprawniony znak równości między członkami zarządu skutecznie odwołanymi a członkami organów władz spółek, którzy są odwołani na mocy uchwał nieważnych. Zdaniem komentatora, wykładnia literalna art. 250 § 1 k.s.h. w związku z art. 252 § 2 k.s.h wskazuje jednoznacznie, że członkom zarządu przysługuje legitymacja czynna do zaskarżenia uchwały wspólników po ich odwołaniu w sytuacji, w której uchwała o takiej treści stoi w sprzeczności z ustawą i jest nieważna od chwili jej podjęcia, a przyjęcie innego poglądu oznacza zniweczenie konstrukcji stwierdzenia nieważności uchwały od momentu jej powzięcia.

Głosowaną uchwałę omówili w „Przeglądach orzecznictwa” Z. Strus (Pal. 2004, nr 5-6, s. 161) oraz K. Osada (Glosa 2005, nr 2, s. 7).

M.K.

*

Artykuł 180 k.s.h. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (Dz.U. Nr 149, poz. 703 ze zm.).

(postanowienie z dnia 31 marca 2004 r., III CK 429/02, T. Domińczyk, M. Kocon, I. Koper, OSNC 2005, nr 3, poz. 68; BSN 2004, nr 10, s. 10; NPN 2004, nr 4, s. 75; Pr.Spółek 2005, nr 1, s. 56; MoP 2005, nr 3, s. 157)

Glosa

Marka Leśniaka, Przegląd Sądowy 2005, nr 5, s. 169

Głosowane orzeczenie dotyczy problematyki formy czynności prawnej, jaką jest umowa zastawnicza zastawu rejestrowego na udziałach w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Autor wytknął, że Sąd Najwyższy poprzestał na stwierdzeniu, iż art. 180 k.s.h. samodzielnie określa wymagania co do formy wskazanej w nim umowy zastawniczej, co przesądza jego szczególny charakter. Glosator nie zgodził się z

tym poglądem i podniósł, że art. 180 k.s.h. jest przepisem późniejszym w stosunku do art. 3 ust. 1 ustawy o zastawie rejestrowym, brak jednak – jego zdaniem – podstaw do twierdzenia, że art. 180 k.s.h. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 3 ust. 1 ustawy o zastawie rejestrowym.

Autor nie zgodził się również z twierdzeniem Sądu Najwyższego o konieczności stosowania do ustanowienia zastawu rejestrowego na prawie przepisów o przeniesieniu tego prawa oraz zawierania umowy o ustanowieniu zastawu rejestrowego na prawie w formie pisemnej z datą pewną. Zdaniem glosatora, pogląd ten dokonuje zróżnicowania wymagań formy umowy zastawniczej zastawu rejestrowego w zależności od przedmiotu zastawu. Tym samym nie można traktować normy zawartej w art. 329 § 1 zdanie drugie k.c. jako mającej pierwszeństwo w stosunku do normy z art. 3 ust. 1 ustawy o zastawie rejestrowym.

W ocenie glosatora, przyjęcie poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy, który wymaga zastosowania dla ustanowienia zastawu rejestrowego na prawach warunków opisanych w art. 329 § 1 k.c., powoduje konieczność uznania, że nie doszło do ustanowienia zastawu rejestrowego, mimo dokonania jego wpisu do rejestru w tych przypadkach, w których przedmiotem zastawu były prawa, a umowy zastawnicze zastawu rejestrowego zawarto w formie pisemnej zwykłej. Autor podniósł, że w takich przypadkach umowy zastawnicze zastawu rejestrowego trzeba będzie uznać za bezwzględnie nieważne. Spowoduje to, że wiele wierzytelności nie będzie miało zabezpieczenia ich spłaty.

Krytyczne glosy do komentowanego orzeczenia opracowali także J. Mojak i J. Widło (MoP 2005, nr 6, s. 314) oraz M. Michalski (Glosa 2005, nr 2, s. 27). Orzeczenie zostało omówione również przez K. Osajdę w "Przeglądzie orzecznictwa" (Glosa 2005, nr 2, s. 5).

E.S.

*

Przepis art. 656 § 1 k.c. określa w sposób enumeratywny zamknięty przedmiotowy zakres dopuszczalnego odpowiedniego stosowania przepisów

poświęconych umowie o dzieło do stosunku prawnego związanego w wyniku zawarcia umowy o roboty budowlane”

(wyrok z dnia 6 maja 2004 r., II CK 315/03, A.Górski, Z. Kwaśniewski, M. Wysoka, OSP 2005, nr 5, poz. 60)

Glosa

Wojciecha Białończyka, OSP 2005, nr 5, poz. 60

Autor zgodził się z tezą wyroku. Brak zwrotu „w szczególności” albo „zwłaszcza” w art. 656 k.c. świadczy o tym, że przepis ten zawiera taksatywne określenie przedmiotowego zakresu dopuszczalnych odesłań do umowy o dzieło. Podkreślił, że w zakresie uregulowania wynagrodzenia w umowie o roboty budowlane występuje luka w prawie. Problem komplikuje się wtedy, gdy strony nawet w oparciu o zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.) nie określą tego wynagrodzenia i nie wskażą przesłanek uzasadniających jego zmianę. Zdaniem autora, w takim przypadku nie należy odwoływać się do mechanizmów waloryzacyjnych przewidzianych w art. 357¹ i art. 358¹ § 3 k.c., lecz należy stosować w drodze analogii art. 632 k.c.

Dopuszczalność stosowania w drodze analogii do umowy o roboty budowlane przepisów o umowie o dzieło wynika z utrwalonego orzecznictwa oraz z poglądów przedstawicieli doktryny. Autor przytoczył w tej kwestii szereg orzeczeń Sądu Najwyższego.

Ponadto za takim rozwiązaniem przemawia wykładnia celowościowa. O ile bowiem w umowie o dzieło, w której przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które zwykle przedstawia mniejszą wartość niż przedmiot świadczenia wykonawcy, ustawodawca zawarł precyzyjne regulacje dotyczące wynagrodzenia i możliwości zmiany umówionego wynagrodzenia, o tyle w wypadku umowy o roboty budowlane, na podstawie której np. wykonywany jest budynek o znacznej wartości, brak analogicznych postanowień wydaje się niezrozumiały. Tym bardziej, że czas potrzebny na wykonanie przedmiotu świadczenia w przypadku umowy o roboty budowlane jest z reguły znacznie dłuższy. Ponadto wykonawca musi liczyć się z wystąpieniem pewnych okoliczności

zewnętrznych niezależnych od niego wpływających na opłacalność jego wykonawstwa.

Biorąc przedstawione okoliczności pod uwagę, autor opowiedział się za odpowiednim stosowaniem przepisów o umowie o dzieło, z tym że „zmiana stosunków”, o których mowa w art. 632 k.c., nie musi być nadzwyczajna, by stanowiła podstawę żądania podwyższenia wynagrodzenia wykonawcy.

Ł.P.

*

Miejsce garażowe w garażu wielostanowiskowym, należące do właściciela lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną nieruchomość, nie jest pomieszczeniem przynależnym do tego lokalu w rozumieniu art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r., nr 80, poz. 903 ze zm.).

(postanowienie z dnia 19 maja 2004 r., I CK 696/03, T. Wiśniewski, B. Czech, M. Sychowicz, OSP 2005, nr 5, poz. 61; IC 2005, nr 1, s. 46)

Glosa

Ryszarda Strzelczyka, OSP 2005, nr 5, poz 61

Autor w pełni zaaprobował tezę orzeczenia. Z art. 2 ust. 4 ustawy o własności lokali jasno wynika, że do lokalu mogą przynależeć, jako jego części składowe, „pomieszczenia”, a nie dowolne części nieruchomości. Nie sposób dać się przekonać, że dwa pojazdy stojące obok siebie w garażu wielostanowiskowym znajdują się w różnych pomieszczeniach. Kryteria pomieszczenia spełnia np. piwnica, strych, komórka, a więc miejsca oddzielone od siebie ścianami. Przyjęcie przeciwnego poglądu oznaczałoby uznanie miejsca garażowego za przedmiot odrębnej własności. Nie można także uznać miejsca garażowego za przynależność w rozumieniu art. 51 k.c., gdyż nie jest ono ruchomością.

Zdaniem autora, dla skutecznego zapewnienia właścicielom lokali trwałego prawa do korzystania z poszczególnych miejsc postojowych konieczne jest ustanowienie na ich rzecz odrębnej własności całego garażu wielostanowiskowego

oraz zawarcie przez nich umowy o sposobie korzystania z tych miejsc postojowych (*quoad usum*).

Ł.P.

*

Prawo do miejsca postojowego w garażu wielostanowiskowym jest ograniczonym prawem rzeczowym (art. 244 k.c. w związku z art. 1 ust. 2 pkt 1-1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116).

*(postanowienie z dnia 27 października 2004 r., IV CK 271/04,
E. Skowrońska-Bocian, M. Sychowicz, E. Strelcow, OSP 2005, nr 5, poz. 62)*

Glosa

Stanisława Rudnickiego, OSP 2005, nr 5, poz. 62

Autor krytycznie odniósł się do tezy głosowanego orzeczenia. Przypomniał treść art. 244 k.c. oraz art. 10 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, na mocy którego m.in. spółdzielcze prawo do lokalu użytkowego, w tym ,garażu stało się z dniem 19 sierpnia 2004 r. spółdzielczym prawem do lokalu. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych wymienia dwa rodzaje lokali, które mogą być przedmiotem spółdzielczego prawa do lokalu. Są to lokale mieszkalne i lokale o innym przeznaczeniu, zwane też lokalami użytkowymi (np. garaże, pracownie artystyczne). Ustawa co prawda wymienia także oprócz lokali miejsca postojowe w garażach wielostanowiskowych, ale nie są one lokalami w rozumieniu ustawy. Miejsce postojowe nie jest częścią składową lokalu ani jego przynależnością, jest tylko fizycznie oznaczonym miejscem położonym w garażu wielostanowiskowym.

Artykuł 244 k.c. zawiera zamknięty katalog ograniczonych praw rzeczowych. Spółdzielcze prawo do miejsca postojowego w garażu wielostanowiskowym skoro nie jest spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu nie może być uznane za ograniczone prawo rzeczowe. Może być ono jednak z nim powiązane i razem z nim zbyte.

prawo cywilne procesowe

Nie podlega uwzględnieniu wniosek o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, zawarty w piśmie określonym jako odpowiedź na kasację, złożonym po upływie terminu przewidzianego w art. 393⁶ k.p.c.

(wyrok z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1071/00, M. Kocon, I. Koper, K. Zawada, OSNC 2003, nr 9, poz. 120; BSN 2003, nr 1, s. 9; R.Pr. 2003, nr 5, s. 133 i 137; R.Pr. 2003, nr 6, s.157 i 160)

Glosa

Łukasza Kozłowskiego, Monitor Prawniczy 2005, nr 10, s. 508

Autor nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego zajętego w glosowanym orzeczeniu. Jego zdaniem, Sąd Najwyższy nietrafnie przyjął, że w razie wniesienia odpowiedzi na kasację po upływie terminu dwutygodniowego, stronę powinna spotkać sankcja w postaci bezskuteczności tej czynności, zgodnie z odpowiednim stosowaniem art. 167 k.p.c. Glosator zauważył, że w piśmiennictwie wyrażono trafny pogląd, iż sankcja bezskuteczności czynności podjętej po upływie terminu ma miejsce w dwóch sytuacjach: wówczas, gdy ustawa wiąże z niezachowaniem terminu określone sankcje oraz gdy ze względu na stan sprawy spóźnione dokonanie czynności nie będzie mogło wywrzeć właściwego skutku.

W ocenie komentatora, wniesienie odpowiedzi na dany środek odwoławczy po upływie terminu do jego wniesienia będzie o tyle bezskuteczne, że pismo to nie będzie odpowiedzią w rozumieniu przepisów art. 393⁶ lub art. 372 k.p.c., natomiast będzie traktowane jak normalne pismo procesowe, podlegające regułom ogólnym dotyczącym pism procesowych. Odpis takiego pisma należy zatem doręczyć stronie przeciwnej, a wszystkie wnioski zawarte w piśmie będą wiązać sąd rozpatrujący dany środek. Autor glosy zwrócił uwagę, że żaden przepis nie ustanawia zakazu dla wnoszenia przez stronę w toku postępowania apelacyjnego,

zażaleniowego czy też kasacyjnego dodatkowych pism. Podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyraźnie dopuszczono możliwość wnoszenia przez skarżącego dodatkowych zarzutów do zaskarżonego orzeczenia aż do wydania orzeczenia przez sąd wyższej instancji. W jego ocenie, z powyższego można wywodzić, że zasada równości stron przemawia za zasadnością umożliwienia także stronie przeciwnej wnoszenia dodatkowych pism, ustosunkowujących się do zarzutów skarżącego. Według komentatora fakt, że strona wygrała sprawę w instancji wyższej, a także poniosła koszty procesu (w tym wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w przypadku postępowania kasacyjnego), przemawia za przyznaniem jej na wniosek zwrotu kosztów od strony przeciwnej, w myśl bowiem art. 109 k.p.c. strona może zgłosić wniosek o przyznanie kosztów do czasu zamknięcia rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia. Zdaniem autora, treść tego przepisu wskazuje, że możliwe jest sformułowanie tezy, iż pomimo wniesienia odpowiedzi na kasację po upływie dwutygodniowego terminu od doręczenia odwołania, strona może wnieść o zasądzenie kosztów na jej rzecz nawet na rozprawie, także przed Sądem Najwyższym.

W konkluzji komentator krytycznie ocenił wypowiedź Sądu Najwyższego w omawianej sprawie a także wyraził pogląd, że kwestia sankcji za spóźnione wniesienie odpowiedzi na kasację czy też apelację powinna zostać przesądzona przez ustawodawcę.

S.S.

*

W razie unieważnienia przetargu przez wojewodę sąd jest uprawniony do badania, w procesie o zobowiązanie do zawarcia umowy, zgodności z prawem ogłoszenia, organizacji i przeprowadzenia przetargu na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy.

(uchwała z dnia 13 lutego 2003 r., III CZP 95/02, J. Frąckowiak,

Z. Kwaśniewski, Z.Strus, OSNC 2003, nr 11, poz. 146; OSP 2004, nr 12, poz. 156; BSN 2003, nr 2, s. 7; IC 2003, nr 3, s. 4; NPN 2003, nr 2, s. 52; MoP 2003, nr 14, s. 651; Wok. 2003, nr 7-8, s. 1; R.Pr. 2004, nr 1, s. 148; Rej. 2004, nr 1, s. 128)

Glosa

Rafała Michałowskiego, Państwo i Prawo 2005, nr 5, s. 122

Głosowane orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczy problematyki związanej z instytucją skargi na czynności związane z przeprowadzeniem przetargu na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa bądź samorządowych.

Komentator scharakteryzował instytucję „unieważnienia przetargu” oraz „powtórzenia czynności przetargowych”. Omówił skutki prawne tych instytucji, a także przedstawił w tym zakresie poglądy Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia.

W ocenie autora glosy, omawiana instytucja prawa została wadliwie skonstruowana i *de lege ferenda* niecelowe jest utrzymywanie jej w porządku prawnym.

M.K.

*

Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron.

(wyrok z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03, I. Gromska-Szuster, I. Koper, M. Sychowicz, OSNC 2005, nr 3, poz. 45; BSN 2004, nr 7, s. 9; MoP 2004, nr 23, s. 1088)

Glosa

Bartosza Wojciechowskiego, Palestra 2005, nr 3-4, s. 280

Głosowane orzeczenie dotyczy problemu roli sądu w modelu kontradiktoryjnego postępowania cywilnego. Choć teza wyroku na to nie wskazuje, z jego uzasadnienia wynika, że Sąd Najwyższy opowiedział się za wyjątkowym

powoływaniem przez sąd dowodu z urzędu. Może mieć to miejsce wówczas, gdy strony zmierzają do obejścia prawa, gdy proces jest fikcyjny bądź gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika w sprawach wynikających z czynów niedozwolonych. Działanie z urzędu w dwóch pierwszych przypadkach nie budzi wątpliwości.

Wątpliwości rodzą się w przypadku trzeciej z wymienionych spraw.

W ocenie autora, niezwykle rzadko należy dopuszczać dowód z urzędu, gdy jedna ze stron reprezentowana jest przez profesjonalistę. Dążenie do wydania słusznego i sprawiedliwego wyroku, który powinien być zgodny z rzeczywistym stanem faktycznym, będzie niekiedy, w połączeniu z generalnym nakazem rozstrzygnięcia, uzasadniało dopuszczenie dowodu z urzędu.

W konkluzji autor stwierdził, że dopuszczalność powołania dowodu z urzędu należy łączyć ściśle z okolicznościami danej sprawy.

Ł.P.

INFORMACJE

w maju....

Prezydent Aleksander Kwaśniewski przyznał sędzi Sądowi Najwyższego w stanie spoczynku Filomenie Barczewskiej, która orzekała w Izbie Cywilnej od 1991 r. do lutego 2005 r., a w latach 2004-2008 była członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla wymiaru sprawiedliwości. Order został wręczony przez Prezydenta w trakcie Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego odbytego w dniu 24 maja.

*

W dniu 24 maja odbyło się doroczne Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego poświęcone przedstawieniu informacji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o działalności Sądu Najwyższego w 2004 r. (art. 4, 11 § 3, art. 16 §1 pkt 5 i art. 17 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym. W Zgromadzeniu – obok sędziów Sądu Najwyższego w stanie czynnym – udział wzięli: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski, Marszałek Senatu Longin Pastusiak, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego Marek Safian, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Janusz Trzciniński, Minister Sprawiedliwości Andrzej Kalwas, sędziowie Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, byli Prezesi Sądu Najwyższego Andrzej Murzynowski i Jan Wasilewski, Wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Piotr Górecki, Rzecznik Praw Obywatelskich Andrzej Zoll, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Stanisław Rymar, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Zenon Klatka, Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Ferdynand Rymarz, Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Leon Kieres, Szef Kancelarii Prezydenta Jolanta Szymanek-Deresz, Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie Krzysztof Karpiński, Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie Lidia Malik, członek Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Senatu Ewa Serocka oraz Rzecznik Interesu Publicznego Włodzimierz Olszewski.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki, odwołując się do „Informacji o działalności Sądu Najwyższego w 2004 r.”, omówił najważniejsze dziedziny działalności Sądu Najwyższego. Stwierdził m.in., że w 2004 r. odnotowano wzrost liczby spraw wnoszonych do Sądu Najwyższego. Ogółem w tym okresie wpłynęło 10 234 spraw, w tym 7727 kasacji, z tego 4023 do Izby Cywilnej. Łącznie Sąd Najwyższy rozpoznał 10 280 spraw, w tym 7750 kasacji (z tego 4325 w Izbie Cywilnej) oraz 1607 zażaleń (z tego 914 w Izbie Cywilnej). Na pozostałą liczbę spraw składają się: kwestie prawne, apelacje od orzeczeń wojskowych sądów okręgowych, sprawy z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów oraz skargi na przewlekłość postępowania, a ponadto protesty wyborcze, wnioski o przekazanie sprawy innemu sądowi, wznowienie postępowania, ułaskawienie oraz wnioski incydentalne.

Załatwienie większej niż wpłynęło liczby spraw spowodowało zmniejszenie zaległości z 3487 do 3440 spraw (w tym liczby kasacji z 2870 do 2847).

Omawiając problemową charakterystykę orzecznictwa Sądu Najwyższego Pierwszy Prezes podkreślił m.in., że w Izbie Cywilnej w 2004 r. – w ramach działalności uchwałodawczej – Sąd Najwyższy podjął jedną uchwałę w pełnym składzie Izby, cztery uchwały w składzie siedmiu sędziów i 69 uchwał w składzie trzyosobowym. Uchwała w pełnym składzie Izby Cywilnej z dnia 14 października 2004 r., III CZP 37/04 jest rezultatem rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego sformułowanego przez skład trzech sędziów Sądu Najwyższego. Skład ten dostrzegając podstawy do odstąpienia od uchwały składu siedmiu sędziów, mającej moc zasady prawnej, podjętej dnia 10 listopada 1969 r., III CZP 56/69, i stwierdzającej, że ubezwłasnowolnionemu nie przysługuje uprawnienie do zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia, a w wypadku, gdy skierowane przez ubezwłasnowolnionego do sądu pismo w tym przedmiocie nie daje podstawy do wszczęcia postępowania z urzędu, przewodniczący zawiadamia o tym przedstawiciela osoby uprawnionej – przedstawił wątpliwości co do jej aktualności.

Sąd Najwyższy w pełnym składzie Izby nie podzielił tych wątpliwości i uchwalił od niej nie odstępować. W ocenie Sądu, w obowiązującym stanie prawnym, nie ma podstaw – przy uwzględnieniu powszechnie stosowanych reguł

wykładni – do zakwestionowania stanowiska wyrażonego w zasadzie prawnej z 1969 roku.

Każda z czterech uchwał składu siedmiu sędziów dotyczy kwestii wywołujących poważne kontrowersje oraz rozbieżności stanowisk zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i w nauce prawa. Rozstrzygnięcie tych kwestii w uchwałach składów powiększonych miało zatem istotne znaczenie z punktu widzenia realizacji postulatu ujednoczenia wykładni i praktyki orzeczniczej sądów. Wiele istotnych zagadnień prawnomaterialnych i procesowych wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniach wydanych w postępowaniu kasacyjnym. Dotyczą one różnorodnej i niekiedy bardzo skomplikowanej problematyki prawnej.

Z wystąpienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wynikało, że Izba Cywilna przyjęła i załatwiła największą liczbę spraw, w tym kasacji.

W podsumowaniu mówca stwierdził m.in., że:

- na skutek zwiększonego wpływu spraw wzrosło obciążenie sędziów, którzy – przy niezmiennym składzie – rozpoznali o ponad tysiąc spraw więcej niż rok wcześniej;

- znaczna liczba przedstawianych zagadnień prawnych pozwalała na formułowanie poglądów dotyczących ważnych problemów interpretacyjnych, służących ujednoczeniu orzecznictwa;

- potrzeba rozpoznania kasacji wielokrotnie wynikała z licznych usterek procesu legislacyjnego, które powodowały niejasność przepisów i trudność ich interpretacji;

- nadal znaczna liczba kasacji sporządzana była niestarannie i powierzchownie, bez należytej znajomości orzecznictwa Sądu Najwyższego, dotyczącego postępowania kasacyjnego;

- należy się spodziewać, iż nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego z 2004 r. w zakresie nowego ukształtowania skargi kasacyjnej usprawni postępowanie kasacyjne w sprawach cywilnych;

- w działalności orzeczniczej Sądu Najwyższego coraz częściej występowała problematyka prawa europejskiego – z udziałem sędziów, specjalistów Biura Studiów i Analiz oraz asystentów przygotowywane są opracowania dotyczące zagadnień z tym związanych;

- w 2005 r. konieczne, choć trudne będzie utrzymanie osiągniętej sprawności postępowania kasacyjnego ze względu na zwiększony wpływ skarg kasacyjnych w sprawach cywilnych, a także powierzenie Sądowi Najwyższemu nowych kategorii spraw w przedmiocie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz przewlekłości postępowania.

Następnie głos zabrał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski, który powitał zebranych, wyrażając zadowolenie z kolejnego spotkania z kierownictwem i sędziami Sądu Najwyższego. Stwierdził, że Polska jako państwo prawa może się chlubić dokonaniem takich instytucji jak Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny, czy Naczelny Sąd Administracyjny, ale ważny jest też w państwie prawa poziom świadomości prawnej społeczeństwa, a on nie jest wysoki. Dążenie do poprawy tej sytuacji – to jest wyzwanie.

Prezydent zwrócił uwagę na powolność postępowań sądowych, graniczącą z patologią, oraz na małą skuteczność i sprawność działania wymiaru sprawiedliwości. W tym zakresie bardzo ważna jest też lepsza współpraca sądów i prokuratur.

Od 2002 r. powoli poprawia się sprawność i skuteczność wymiaru sprawiedliwości – sądy rozpoznały więcej spraw niż wpłynęło, ale to dopiero początek długiej drogi, aby na trwale zlikwidować przewlekłość postępowań. Konieczne są większe nakłady na inwestycje i modernizację, szczególnie w zakresie informatyki.

Mówca stwierdził, że dotkliwie poruszają go sprawy nieuczciwych sędziów, których nie może chronić solidarność zawodowa. Konieczna jest w takich wypadkach zdecydowana postawa środowisk sędziowskich i autorytetów w tych środowiskach, wynikająca z wzorca etyki zawodowej, zmierzająca do potępienia, łącznie z usuwaniem nieuczciwych sędziów z zawodu. Takie patologiczne zdarzenia przyciągają media i rzutują na całe środowisko sędziowskie, powodują powstanie niebezpiecznej wątpliwości co do praworządności sądów. Poprawa wizerunku sądownictwa może nastąpić tylko za sprawą samych sędziów.

Prezydent podkreślił potrzebę współdziałania sądownictwa z mediami w kierunku przekazu rzetelnej informacji merytorycznej, która będzie spełniała również rolę edukacyjną. Należy apelować i upominać się, aby media rzetelnie

przekazywały ważne informacje merytoryczne, a nie zajmowały się tylko sensacjami i wydarzeniami spektakularnymi.

Na zakończenie Prezydent Aleksander Kwaśniewski wyraził uznanie dla roli Sądu Najwyższego w upowszechnianiu prawa, wyznaczaniu kierunku zmian w ustawodawstwie i wpływaniu na orzecznictwo sądów powszechnych. Podziękował Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, Prezesom oraz wszystkim sędziom Sądu Najwyższego za współpracę przez obie kadencje Prezydentury. Życzył sukcesów i satysfakcji w pracy oraz zachowania wysokiego poziomu orzecznictwa.

Po przemówieniu Prezydent Aleksander Kwaśniewski odznaczył sędzię Sądu Najwyższego w stanie spoczynku Filomenę Barczewską Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla wymiaru sprawiedliwości.

W dalszej kolejności zabrali głos: Marszałek Senatu Longin Pastusiak, Prezes Trybunału Konstytucyjnego Marek Safian, Minister Sprawiedliwości Andrzej Kalwas, który odczytał posłanie od Prezesa Rady Ministrów Marka Belki, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Janusz Trzcіński, Wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Piotr Górecki oraz Rzecznik Praw Obywatelskich Andrzej Zoll.

Na zakończenie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego odczytał list od Marszałka Sejmu Włodzimierza Cimoszewicza, po czym podziękował zebrany za udział w zgromadzeniu.

*

Sędzia Sądu Najwyższego Tadeusz Domińczyk otrzymał nagrodę „Peregryna z Opolą”, przyznaną przez Katedrę Historii Państwa i Prawa Polskiego Międzywydziałowego Instytutu Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego oraz Wojewódzki Oddział Katolickiego Stowarzyszenia *Civitas Christiana* w Opolu.

Nagroda, przyznana za „umiłowanie sprawiedliwości”, została wręczona Sędziemu Tadeuszowi Domińczykowi w dniu 13 maja podczas I Opolskiego Colloquium Prawno-Historycznego.

DANE STATYSTYCZNE MAJ 2005 R.

	Rodzaj spraw	Ruch spraw									
		Pozostało ubiegłego okresu z	Wpłynęło	Załatwiono							Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	958	293	457	-	40	6	41	315	55	794
2.	CSK	2	5	5	-	-	-	-	1	4	2
3.	CZP, w tym:	40	7	10	7	-	-	-	-	3	37
	art. 390 k.p.c.	37	6	9	6	-	-	-	-	3	34
	skład 7-miu	3	1	1	1	-	-	-	-	-	3
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	129	69	68	-	48	2	4	-	14	130
5.	CO, w tym	10	8	11	-	-	-	-	-	11	7
	art. 401 k.p.c.	3	1	2	-	-	-	-	-	2	2
	art. 45, 48 k.p.c.	7	7	9	-	-	-	-	-	9	5
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	5	11	7	-	-	-	-	-	7	9
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1144	393	558	7	88	8	45	316	94	979

